

Zmasowane ataki ukraińskich dronów na Rosję. 1483. dzień wojny

Andrzej Wilk, Krzysztof Nieczypor, Jacek Tarociński

Sytuacja na froncie

Siły rosyjskie kontynuowały natarcie w obwodzie donieckim. Zająły większą część Hryszynego na północny zachód od Pokrowska i wyparły obrońców z kolejnych miejscowości na wschód od Dobropola (po wschodniej stronie biegnącej z Pokrowska linii kolejowej). Nieznaczne postępy poczyniły także na zachód od Pokrowska, w Konstantynówce i na jej obrzeżach, na kierunku Słowiańska oraz w łuku na północ od Łymanu. Według niektórych źródeł miasto to zostało oskrzydłone od południa, a Rosjanom udało się fizycznie przeciąć drogę łączącą je ze Słowiańskiem. Dowództwo odpowiedzialnego za obronę Donbasu ukraińskiego zgrupowania „Wschód” po raz pierwszy pośrednio przyznało utratę Pokrowska i Myrnohradu. 15 marca poinformowało o utrzymywaniu pozycji na północnych obrzeżach obu miast, a nie – jak miało to miejsce w poprzednich komunikatach – w ich granicach. Według źródeł OSINT, w tym ukraińskich, obrońcy zostali wyparci z Pokrowska i Myrnohradu na przełomie grudnia i stycznia, przy czym zgodnie z niektórymi z tych doniesień północne części tych miast okresowo pozostawały w szarej strefie.

W obwodzie zaporoskim Rosjanie odepchnęli obrońców od Hulajpola i poczynili kolejne postępy w kierunku zachodnim. Ukraińcy zostali niemal całkowicie wyparci z terenów na wschód od linii kolejowej z Berdiańska do obwodu dniepropetrowskiego, którą wojska agresora przekroczyły w dwóch miejscach, rozbudowując przyczółki w kierunkach Hulajpilskiego i Lubyckiego. Nie przyniosły powodzenia kolejne ukraińskie kontrataki w obwodzie dniepropetrowskim, a ich intensywność spadła. Obrońcom nie udało się także ustanowić trwałej kontroli nad terenami, na których w lutym udało im się wbić w pozycje rosyjskie do granicy z obwodem zaporoskim. 16 marca prezydent Wołodymyr Zełenski stwierdził, że podejmowanymi działaniami – wcześniej przedstawianymi przez Kijów jako ukraińska kontrofensywa – Siły Zbrojne Ukrainy udaremniły wrogą operację zaczepną, jaką Rosjanie rzekomo zamierzali rozpocząć w marcu.

14 marca Rosjanie przeprowadzili zmasowany atak powietrzny, którego głównym celem była infrastruktura energetyczna i logistyka obrońców w Kijowie i obwodzie kijowskim. Po raz kolejny trafione zostały Trypilska Elektrownia Ciepła i podstacja kijowska 750 kV. Zniszczenia odnotowano także w magazynach zlokalizowanych na północ od ukraińskiej stolicy. Ogółem ucierpieć miały 184 obiekty różnego typu, nastąpiły też kolejne przerwy w dostawach prądu, ogrzewania i gazu. Do uszkodzenia infrastruktury energetycznej doszło również w obwodach charkowskim, czerkaskim, dniepropetrowskim, kirowohradzkim i zaporoskim. Ponadto w obwodzie charkowskim trafiony został pociąg, a w mikołajowskim – infrastruktura przemysłowa. Według Dowództwa Sił Powietrznych armii ukraińskiej agresor wykorzystał w ataku 430 bezzałogowców (w tym 250 uderzeniowych „szahedów”) oraz 68 rakiet. Unieszkodliwione miały zostać 402 drony oraz 58 rakiet, w tym wszystkie z 49 użytych przez agresora pocisków manewrujących.

Siły rosyjskie kontynuowały niszczenie zaplecza obrońców w regionach przyfrontowych, wykorzystując do tego przede wszystkim drony. Obiekty energetyczne uszkodzone zostały m.in. w Zaporozżu (12 i 16 marca) oraz obwodach charkowskim (12 i 16 marca), dniepropetrowskim (13 marca), czernihowskim i odeskim (17 marca). 10 i 11 marca doszło do uszkodzenia infrastruktury przesyłowej Naftohazu na południu Ukrainy (koncern nie ujawnił szczegółów), a 12 marca – pompowni ropy naftowej w Snihuriwce w obwodzie mikołajowskim. Uderzenia w infrastrukturę kolejową miały zaś miejsce w obwodach sumskim (14 i 17 marca, ucierpiały dwa pociągi) oraz czernihowskim i dniepropetrowskim (15 marca), a w portową – w obwodzie odeskim (13, 16 i 17 marca). Ataki na obiekty przemysłowe i magazynowe 11 marca w Charkowie skutkowały ofiarami wśród cywilów (dwie osoby zabite i siedmioro rannych), podobnie jak 14 i 17 marca w Zaporozżu (odpowiednio jedna osoba zabita i 19 rannych oraz ośmioro rannych). 11 marca w Szostce w obwodzie sumskim doszło do zniszczenia siedziby policji, w rezultacie czego rannych zostało 40 pracowników i funkcjonariuszy. Według danych ukraińskich od wieczora 10 marca do rana 17 marca agresor wykorzystał łącznie (wliczając zmasowany atak 14 marca) 1235 bezzałogowców (w tym 740 uderzeniowych) oraz 71 pocisków balistycznych i manewrujących. Obrońcy zadeklarowali zneutralizowanie 1124 dronów i zestrzelenie 58 rakiet.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

10 marca Ministerstwo Obrony RFN poinformowało, że **od wiosny 2025 r. przeszkoliło w obsłudze samobieżnych armatohaubic RCH-155 ponad 600 ukraińskich żołnierzy.** Berlin zadeklarował dostawy w sumie 54 takich systemów (pierwszych 18 jeszcze w listopadzie 2022 r.), lecz jak dotąd nie dostarczył ani jednego.

13 marca resort obrony Ukrainy zakomunikował, że sukcesem zakończyła się inicjatywa ministra obrony Niemiec Borisa Pistoriusa polegająca na **przekazaniu Ukrainie w sumie 35**

pocisków PAC-3 MSE do systemów obrony powietrznej Patriot. Warunkiem dostarczenia z zasobów Bundeswehry pięciu takich pocisków była deklaracja, że inne państwa Europy prześlą kolejne 30. Dostawy mają zostać zrealizowane w najbliższych dniach.

15 marca w wywiadzie dla RBC-Ukraina prezydent Zełenski oświadczył, że **w tym roku Francja prześle Kijowowi zmodernizowany system obrony powietrznej średniego zasięgu SAMP/T NG**, który ma być zdolny do zwalczania pocisków balistycznych. Zaznaczył, że nie będzie to zwykła donacja uzbrojenia, podarowany sprzęt ma bowiem posłużyć do testów na polu walki, w tym nowej zdolności SAMP/T NG – zwalczania pocisków balistycznych krótkiego zasięgu. Strona francuska ani nie potwierdziła, ani nie zdementowała tych słów. Dotychczas Ukraina otrzymała od Francji i Włoch dwie baterie systemu SAMP/T.

17 marca Ministerstwo Obrony **Wielkiej Brytanii poinformowało, że w lutym 2026 r. dostarczyło Ukrainie 3,5 tys. bezzałogowców, 18 tys. sztuk amunicji artyleryjskiej i 3 mln sztuk amunicji małokalibrowych.**



Ukraińskie operacje przeciw Rosji

10 marca wieczorem pociski manewrujące Storm Shadow uderzyły w Briańsk, a ich głównym celem były zakłady elektroniczne Kriemnij El, dostarczające układy scalone do rosyjskich rakiet. Według Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy (SG SZU) uszkodzone zostały główna hala produkcyjna oraz pomieszczenia magazynowe (nie opublikowano dotąd mogących to potwierdzić zdjęć satelitarnych), co miałoby wstrzymać produkcję na około sześć miesięcy. Lokalne władze donosiły, że w rezultacie ataku na miasto zginęło sześć osób, a 42 zostały ranne. Dzień później ukraińskie drony uderzyły w zakłady chemiczne KujbyszewAzot w Togliatti w obwodzie samarskim, na terenie których wybuchł pożar, a 13 marca w kombinat chemiczny Urałchim w Kirowo-Czepiecku w obwodzie kirowskim. 17 marca zaatakowane zostały lotnicze zakłady remontowe w miejscowości Stara Russa w obwodzie nowogrodzkim.

Ukraińskie bezzałogowce uderzyły w szereg obiektów rosyjskiego kompleksu paliwowego w Kraju Krasnodarskim, uszkadzając niektóre z nich. 12 i 15 marca ataki te wywołały pożary na terenie bazy paliwowej w Tichoriecku (zdjęcia satelitarne potwierdziły, że w pierwszym z nich zniszczone zostały dwa zbiorniki), 14 marca w rafinerii Afipskiej (według niektórych źródeł mogło tam dojść do uszkodzenia jednej z instalacji przetwórczych), a 16 marca – w bazie paliwowej w Łabinsku. 14 marca drony uderzyły także w port Kawkaz po rosyjskiej stronie Cieśniny Kerczeńskiej, a w rejonie Kerczu uszkodziły prom „Sławianin” i statek „Awangard”, utrzymujące połączenie z okupowanym Krymem. SG SZU poinformował również o uszkodzeniu infrastruktury lotniska Majkop w Adygei (atak miał mieć miejsce 13 marca, a jego skutki nie zostały potwierdzone przez inne źródła). Wedle lokalnych źródeł rosyjskich nie powiodły się przeprowadzone 11 i 12 marca ataki ukraińskich dronów na stacje kompresorowe na wybrzeżu nadczarnomorskim. Najprawdopodobniej oczekiwanych rezultatów nie przyniósł też atak na rafinerię w Sławiańsku nad Kubaniem 17 marca.

Obroncy wzmożli ataki na okupowany Krym, których celem były głównie elementy systemu obrony powietrznej. 11 i 13 marca drony uderzyły w Sewastopol i jego okolice, m.in. lotnisko

Kacza. Drugi z ataków miał być jednym z największych od lutego 2022 r. – według źródeł rosyjskich nad Sewastopolem zestrzelonych zostało ok. 60 bezzałogowców. Wedle źródeł ukraińskich 14 marca pododdział „Deep Strike” Sił Operacji Specjalnych miał zniszczyć wyrzutnię systemu Iskander. Z kolei dzień później SG SZU poinformował o trafieniu kilku stacji radiolokacyjnych i wyrzutni systemu S-400.

Siły ukraińskie przeprowadziły zmasowane ataki na Moskwę i obwód moskiewski. Do największego z nich doszło 15 marca, kiedy to na podejściach do stolicy Rosji miało zostać zestrzelonych ponad 100 bezzałogowców. Następnego dnia obrońcy przeprowadzili jeden z najszerzej zakrojonych ataków dronowych na terytorium FR, wykorzystując – według źródeł rosyjskich – co najmniej 494 drony (tyle miało zostać zestrzelonych), w tym 46 w okolicach stolicy. Według mera Moskwy Siergieja Sobianina w dniach 14–16 marca miało zostać unieszkodliwionych łącznie 199 bezzałogowców lecących w jej rejonie bądź kierunku. Ministerstwo Obrony FR poinformowało, że nocą 17 marca rosyjską stolicę atakowało kolejnych 40 dronów, a łącznie nad terytorium FR zneutralizowano ich 206. Ukraińcy nie uzyskali trafień w Moskwie i jej okolicach, ataki wymusiły jednak okresowe wstrzymanie pracy lokalnych lotnisk.



Rosyjskie operacje przeciwko Ukrainie

11 marca Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) powiadomiła o zatrzymaniu w obwodzie donieckim mężczyzny podejrzanego o naprowadzanie rosyjskich uderzeń powietrznych na ukraińskie pozycje. Według SBU zadaniem zatrzymanego było zbieranie informacji o rozmieszczeniu Sił Obrony Ukrainy, przede wszystkim o zapasowych punktach dowodzenia, centrach logistycznych oraz jednostkach dronowych w Kramatorsku i jego okolicach. Podejrzany samodzielnie dokonywał rozpoznania, a następnie nanosił wykryte lokalizacje na mapy Google, wysyłając je rosyjskiemu kuratorowi. 13 marca w obwodzie dniepropetrowskim SBU poinformowała o zatrzymaniu dwóch współpracowników FSB, którzy mieli korygować rosyjskie ataki rakietowo-dronowe na Dniepr i Krzywy Róg, a 17 marca do podobnego zatrzymania – tym razem marynarza z Państwowej Służby Granicznej Ukrainy – doszło w Odessie. Miał on korygować rosyjskie ataki powietrzne na pozycje wojsk ukraińskich w mieście.

12 marca SBU przekazała, że zdołano udaremnić próbę zamachu terrorystycznego w centrum Równego. Funkcjonariusze mieli zatrzymać sprawcę podczas podkładania improwizowanego ładunku wybuchowego w pobliżu kawiarni. Był nim zwerbowany mieszkaniec Żytomierza, uzależniony od narkotyków. W ocenie SBU trafił on w orbitę zainteresowania rosyjskich służb, gdy szukał możliwości zarobku w sieci Telegram. Następnie skierowano go do Równego, gdzie w wynajętym mieszkaniu, zgodnie z instrukcjami rosyjskich koordynatorów, przygotował ładunek wybuchowy.

Według Ukraińskiego Centrum Przeciwdziałania Dezinformacji (CPD) rosyjska propaganda ponownie nasiliła kampanię na temat rzekomej sprzedaży przez Ukrainę zachodniego uzbrojenia na czarnym rynku. Zgodnie z komunikatem CPD prorosyjskie konta rozpowszechniają materiał wideo stylizowany na produkcję amerykańskiego Instytutu Studiów nad Wojną (ISW), w którym przekonuje się, że broń miała trafić na Bliski Wschód, a

oferta ukraińskiej pomocy w zwalczaniu irańskich dronów ma rzekomo służyć „zamieleniu skandalu pod dywan”. Według CPD nie jest to nowa operacja, lecz powtórzenie jednego z głównych rosyjskich przekazów propagandowych od początku pełnoskalowej inwazji w 2022 r. Przez cały ten okres nie przedstawiono wiarygodnych dowodów na handlowanie przez Ukrainę zachodnią bronią, a partnerzy międzynarodowi stale monitorują wykorzystanie przekazywanego uzbrojenia. Podkreślono, że dotychczasowe kontrole nie wykazały naruszeń.

SBU powiadomiła o udaremnieniu zamachu na dowódcę 3 Korpusu Armijnego generała Andrija Biłeckiego – dzięki zatrzymaniu 13 marca agenta rosyjskich służb działającego w Siłach Zbrojnych Ukrainy. Zarzuty usłyszał żołnierz operator dronów z jednej z brygad w obwodzie charkowskim, który miał przekazywać dane na temat miejsca przebywania generała niezbędne do przeprowadzenia nań ataku dronowo-rakietowego. W tym celu podejrzany miał wykorzystywać dostęp do informacji służbowych oraz rozmawiać ze współpracownikami Biłeckiego. Równocześnie planował przekazać Rosjanom dane o położeniu sztabu i centrum szkoleniowego własnej brygady, które również miały stać się celem oddzielnego ostrzału. Według śledczych mężczyznę zwerbowały rosyjskie służby za pośrednictwem jego byłej żony mieszkającej w okupowanej części obwodu zaporoskiego, która ma pracować dla Rosji.

Potencjał militarny Ukrainy

11 marca Sztab Koordynacyjny ds. Postępowania z Jeńcami Wojennymi przekazał, że w ciągu czterech lat od rozpoczęcia pełnoskalowej wojny udało się sprowadzić z rosyjskiej niewoli 8050 obywateli Ukrainy. W tym czasie przeprowadzono ponad 70 wymian jeńców, dzięki stałej, często niewidocznej pracy instytucji odpowiedzialnych za negocjacje, identyfikację osób oraz organizację powrotów. W lutym br. prezydent Zełenski informował o ok. 7 tys. ukraińskich jeńców wojennych pozostających nadal w rosyjskiej niewoli oraz o ponad 4 tys. rosyjskich żołnierzy przetrzymywanych przez stronę ukraińską.

13 marca Biuro Prokuratora Generalnego Ukrainy ujawniło zмовę korupcyjną dowództwa jednej z jednostek ukraińskich sił zbrojnych oraz urzędników cywilnych administracji w obwodzie dniepropetrowskim, związaną z budową linii obronnych. Pięciu podejrzanych miało organizować zakupy materiałów dla obiektów fortyfikacyjnych po zawyżonych cenach, wyrządzając państwu szkody przekraczające 14 mln hrywien (ok. 320 tys. dolarów). Śledztwo ma objąć również innych urzędników i możliwe dalsze nadużycia liczone w dziesiątkach milionów hrywien.

Potencjał militarny Rosji

16 marca rosyjski dron rozbił się koło Pomnika Niepodległości w centrum Kijowa. Prawdopodobnie został on trafiony w końcowej fazie lotu przez obronę powietrzną ukraińskiej stolicy. Według nieoficjalnych informacji ekspertów branżowego portalu Defense

Express była to nowa wersja amunicji krążącej Lancet, z większym niż standardowy zasięgiem, w której wykorzystano autonomiczną sztuczną inteligencję. W przypadku Lancetów używanych na froncie wynosi on 50 km, jednakże pojawiały się już doniesienia o próbach stosowania ich na odległość 90 km, a nawet 136 km (z Białorusi do centrum Kijowa jest 90 km, z terytorium FR ponad 200). Portal ocenił pojawienie się tego typu broni jako poważne zagrożenie dla obrońców. Doniesieniom Defense Express zaprzeczyło Ministerstwo Obrony Ukrainy. Doradca szefa resortu Serhij „Flash” Beskrestnow uznał, że fragmenty/szczątki Lanceta mogły zostać przeniesione przez dron typu Shahed w ramach przeprowadzonej przez Rosjan specjalnej operacji (dez)informacyjnej.

12 marca CPD powiadomiło, że Rosja angażuje byłych najemników Grupy Wagnera do załóg statków tzw. floty cienia, wykorzystywanej do transportowania rosyjskiej ropy z pominięciem międzynarodowych sankcji. Według Centrum w Zatoce Fińskiej zidentyfikowano co najmniej 17 Rosjan bez kwalifikacji morskich, którzy weszli w skład załóg takich jednostek – 12 z nich ma związki z Grupą Wagnera lub rosyjskim wywiadem wojskowym. Ich zadaniem ma być kontrolowanie załóg oraz przeciwdziałanie próbom przejścia lub inspekcji tankowców przez państwa zachodnie. CPD ocenia, że Kreml wykorzystuje tzw. flotę cienia nie tylko do obchodzenia restrykcji i utrzymywania dochodów z eksportu surowców, lecz także do przeprowadzania operacji dywersyjnych przeciwko państwom europejskim.

Parlament Europejski przyjął 12 marca rezolucję, w której oskarżył Rosję o oszukańczy i przymusowy werbunek tysięcy cudzoziemców – przede wszystkim z państw afrykańskich, ale także z Kuby oraz krajów Azji Południowej i Azji Centralnej – do udziału w wojnie przeciwko Ukrainie. Wskazano, że Rosja wykorzystuje do tego celu sieci rekrutacyjne zwłaszcza w uboższych regionach Afryki, które posługują się mediami społecznościowymi. Mieszkańców tych krajów przyciąga się obietnicami legalnej pracy, edukacji lub uzyskania rosyjskiego obywatelstwa, lecz po przybyciu do Rosji odbiera się im dokumenty i zmusza do podpisywania kontraktów wojskowych lub kieruje na front pod presją i groźbami. Osobno wspomniano o setkach afrykańskich kobiet, które miały zostać zwabione do pracy przy montażu dronów w Rosji w warunkach określonych jako niebezpieczne i eksploatacyjne. Za rezolucją zagłosowało 479 eurodeputowanych, przeciw było 17, a 43 wstrzymało się od głosu. Według władz w Kijowie w walkach po stronie Rosji może uczestniczyć ponad 1700 obywateli państw afrykańskich.

